



Sygn. akt V CSK 418/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSA del. do SN Katarzyna Polańska-Farion (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. R.

przeciwko I. Towarzystwu Ubezpieczeń

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 czerwca 2014 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 9 kwietnia 2013 r.,

- 1) uchyła zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w zakresie zadośćuczynienia (pkt 1) oraz w części orzekającej o kosztach procesu (pkt 2) i oddala apelację dotyczącą roszczenia o zadośćuczynienie oraz zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 522 (pięćset dwadzieścia dwa) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,**
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 5 300 (pięć tysięcy trzysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania**

**kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od I. na rzecz T. R. 160 000 zł zadośćuczynienia i 96 000 zł odszkodowania, w obu wypadkach z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2011 r. oraz 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że syn powódki zginął w wypadku samochodowym w dniu 20 stycznia 2011 r. A.R. miał wówczas 21 lat, był uczniem liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, planował rozpoczęcie działalności gospodarczej. Powódka była z nim silnie związana, dawał jej po śmierci męża poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, pomagał w codziennych czynnościach, ze swej renty rodzinnej przekazywał na wspólne utrzymanie co miesiąc 500 zł. Po wypadku syna u powódki nasiliły się problemy zdrowotne, cierpi z powodu zespołu depresyjnego, ma zburzone funkcje poznawcze i pamięci. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił 40 000 zł zadośćuczynienia i 7 052 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów.

Sąd pierwszej instancji za adekwatną uznał w tych warunkach kwotę 200 000 zł zadośćuczynienia. Miał przy tym na uwadze, że krzywda wywołana śmiercią dziecka stanowi jedną z najbardziej dotkliwych ze względu na rodzaj i siłę więzów rodzinnych, a także sprzeczność z naturalnym procesem życia. W zakresie natomiast odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej sąd przyjął, że przy średnim statystycznym wieku kobiety (79 lat), powódka mogłaby otrzymywać świadczenia od syna przez najbliższe 16 lat, łącznie 96 000 zł.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2013 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo ponad kwotę 90 000 zł zadośćuczynienia i ponad kwotę 76 000 zł odszkodowania, koszty postępowania za pierwszą instancję wzajemnie zniósł i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji podzielił w całości poczynione ustalenia faktyczne, doszedł natomiast do wniosku, że zasądzone kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania zostały zawyżone. Podkreślił, że kryterium bólu nie jest przydatne

przy ocenie krzywdy, która powinna być mierzona w sposób obiektywny. Choć śmierć syna była niewątpliwie przeżyciem stresującym, to jednak największe cierpienie powódka ma już za sobą. Poza tym pozostała jej córka, na której pomoc i opiekę może liczyć. W tej sytuacji jako dostateczne zadośćuczynienie uznał kwotę 130 000 zł. Z kolei w części dotyczącej odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że tylko w pewnym zakresie świadczenia uiszczane co miesiąc przez syna zwiększały dochód powódki, reszta przeznaczona była na sfinansowanie kosztów utrzymania. Niemniej syn udzielał również powódce pomocy w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa i te czynności mają swój wymiar materialny. Za stosowną kwotę jednorazowego odszkodowania uznano zatem 76 000 zł.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła wyrok sądu drugiej instancji w części obejmującej zmianę wyroku sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 90 000 zł oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego - art. 446 k.c. i wniosła o uchylenie wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, a także obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania kasacyjnego ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 446 § 4 k.c. został wprowadzony do porządku prawnego ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Od tego czasu system ochrony najbliższych członków rodziny osoby zmarłej wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, będących następstwem czynu niedozwolonego, obejmuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, obok odrębnie regulowanego w art. 446 § 3 k.p.c. środka kompensaty szkody o charakterze majątkowym.

Zadośćuczynienie to nie służy wyrównywaniu strat materialnych poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma na celu

złagodzenie ich cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby i pomoc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Trudno jest określić pieniężny wymiar krzywdy, zawodzą bowiem kryteria stosowane w przypadku szkód majątkowych. Nie można ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi być więc rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na samych tylko - z natury rzeczy subiektywnych – odczuciach pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823, czy z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, Lex nr 1438653).

Przepis nie wskazuje kryteriów, jakie sąd powinien wziąć pod uwagę przy kształtowaniu odpowiedniej kwoty, podobnie jak nie czyni tego art. 445 § 1 k.c. W judykaturze wskazuje się jednak, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, Lex nr 1288712; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego.

Zwraca się również uwagę, że rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" może więc mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; z dnia 14 stycznia 2012 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz.66). Właśnie ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna

być ekonomicznie odczuwalna. W przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia równowagi zakłóconej skutkami zaistniałego czynu niedozwolonego.

Trzeba dodać, że wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, nr 2, poz. 44). Swoboda ta nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy, a ingerencja w wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia jest możliwa, gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971, nr 3, poz. 53; z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356).

W świetle powyższego uznać trzeba, że dokonana przez Sąd Apelacyjny zmiana wysokości zadośćuczynienia przyznanego przez sąd pierwszej instancji nastąpiła z naruszeniem przytoczonych zasad, w niedostatecznym stopniu uwzględniła okoliczności mające wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy powódki po śmierci syna i doprowadziła do ograniczenia kompensacyjnej roli tego świadczenia.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej odczuwalnych. W niniejszej sprawie zerwane na skutek wypadku więzi rodzinne były tym silniejsze, że wobec wcześniejszej śmierci męża, to na dzieciach powódka skoncentrowała swe uczucia i z nimi wiązała wszelkie nadzieje. Możliwości towarzyszenia synowi w kolejnych etapach jego życia i zrealizowania własnych oczekiwań wobec niego, powódka została pozbawiona. Istotny jest przy tym fakt, że śmierć nastąpiła nagle, z przyczyn niezawinionych przez zmarłego i dotknęła młodego człowieka, wkraczającego dopiero w dorosłe życie, czyniącego zawodowe i rodzinne plany na przyszłość. Jak wynika z zaaprobowanych przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, zmarły mieszkał nadal z matką, był z nią bardzo zżyty, powódka mogła zawsze liczyć na pomoc z jego strony, zarówno

finansową, faktyczną, jak i emocjonalną. W tej sytuacji opisywane w sprawie cierpienia, towarzyszące traumatycznym zdarzeniom oraz związane z nimi zmiany w psychice powódki, jej trudności adaptacyjne, połączone z koniecznością korzystania ze specjalistycznej pomocy, znajdują w pełni obiektywne uzasadnienie, a skoro składały się na poczucie krzywdy - nie mogły być pominięte przy orzekaniu. Na ocenę tę nie może wpłynąć fakt, iż dzięki m.in. wsparciu córki powódka najtrudniejszy okres ma już za sobą. Zadośćuczynienie jest świadczeniem co do zasady jednorazowym i kompensuje krzywdę na podstawie wszystkich negatywnych skutków związanych z utratą bliskiego, jakie zostaną ustalone w toku procesu. Do ram tych zaliczyć należy zatem również te elementy krzywdy, które już przeminęły, jak i przyszłe, ujawnione konsekwencje zdarzenia.

Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz z drugiej strony ogólny poziom życia społeczeństwa polskiego Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że zadośćuczynienie na poziomie 200 000 zł spełniało kryteria kwoty odpowiedniej w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Uwzględniając już wypłaconą powódce przez pozwanego kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, dalej idące roszczenie powódki było uzasadnione do kwoty 160.000 zł, zasądzonej na jej rzecz przez Sąd Okręgowy.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części (art. 398<sup>16</sup> k.p.c.) i odpowiednio go zmienił w taki sposób, że oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej zadośćuczynienia, a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty postępowania apelacyjnego i koszty postępowania kasacyjnego (art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.).